ISSN 2083-8972

Seminarium *Mity ponowoczesnej Europy* **– głos w dyskusji**

ANNA GŁAZ

Postrzeganie prawa naturalnego w społeczeństwie ponowoczesnym

Chciałabym postawić pytanie o aktualność prawa naturalnego w dobie społeczeństwa ponowoczesnego. Zanim przedstawię pryncypia rozumienia prawa naturalnego jako swoistego rodzaju przejawu racjonalnego działania, zacznę od wyjaśnienia dwóch podstawowych terminów. Termin społeczeństwo ponowoczesne (*post-modern society*) charakteryzuje efekt głębokich przemian trwających od lat 70. XX wieku, którym są indywidualizacja, destrukcja racjonalnego porządku (kanonu) nowoczesności, przekroczenie metafizyki Zachodu czy destrukcja norm zakorzenionych w tradycji judeo-chrześcijańskiej[1]. Drugi termin, prawo naturalne, jest definiowany przez Tomasza z Akwinu jako odwieczne prawo znajdujące się w rozumnym stworzeniu[2]. W jaki sposób i czy w ogóle prawo naturalne jest rozumiane i uznawane w ponowoczesności?

U podstaw rozumienia prawa naturalnego leży teoria człowieka jako bytu osobowego. Sam termin *osoba* pochodzi z języka greckiego, gdzie oznaczał maskę, jaką zakładali aktorzy[3]. Interesującą koncepcję osoby przedstawił Boecjusz, we-

---

1 „Postmodernizm, początkowo – nurt artystyczno-literacki rozwijający się w Stanach Zjednoczonych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., postulujący przekroczenie języka klasycznej awangardy […]. W latach osiemdziesiątych p. staje się ruchem filozoficzno-artystycznym, którego głównymi teoretykami są J.F. Lyotard, J. Derrida, G. Deleuze, R. Rorty, nawiązującym do idei 'wiecznego powrotu' F. Nietzchego, do postulatu 'przekroczenia metafizyki Zachodu' M. Heideggera […]. Miejsce jedności świata zajmuje wizja chaosu, entropii, indywidualizacji i pluralizacji, totalnej destrukcji racjonalnego porządku (kanonu) nowoczesności europejskiej i uprawomocnienia wszelkich form wyrazu artystycznego, intelektualnego, naukowego, filozoficznego". G. Durozoi, A. Roussel, *Filozofia. Słownik. Pojęcia. Postacie. Problemy*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, s. 213.

2 „Prawo naturalne to nic innego jak uczestnictwo prawa odwiecznego w rozumnym stworzeniu". Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I–II, q. 91, a. 2, resp., [w:] A. Szostek, *Prawo naturalne jako podstawa działania człowieka* (*normatywność natury ludzkiej*), Zadania współczesnej metafizyki, t. 8, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2006, s. 39.

3 „Łacińskie wyrażenie 'persona' zwykło się w tradycji starożytnej wyprowadzać z nazwy maski (*pros opon*), jaką nakładał na twarz aktor, aby uwydatnić i wzmocnić (*personare*) wymowę postaci granej na scenie, by swą maską reprezentować graną postać". M.A. Krąpiec, *Osoba ludzka i błędy w jej rozumieniu*, [w:] *Błąd antropologiczny*, Zadania współczesnej metafizyki, cz. 5, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2003, s. 13.

dług którego jest ona *rationalis naturae individua substantia* (jednostkową substancją natury rozumnej)[4]. Zdaniem M.A. Krąpca, byt osobowy oznacza jednostkową substancję *individua substantia*, którą dziś można określać polskim terminem „ja"[5]. Problematyka tego zagadnienia związana jest z teorią osoby, a więc również z tym co „moje", z przynależnością określonych bytów do podmiotu[6]. Odkrycie świadomości siebie jako stanu faktycznego istnienia swojego „ja" odwołuje się do modelu filozofii arystotelesowskiej, według którego człowiek, jak każdy byt, składa się z materii oraz formy, a więc ciała i duszy. Człowiek stanowi *compositum* tych dwóch elementów, choć dusza jest źródłem i zasadą życia[7]. Teorię Stagiryty uzupełnił Tomasz z Akwinu, który poprzez fakt odkrycia istnienia rozwija również koncepcję osoby, a w tym duszy stanowiącej jedyną substancjalną formę człowieka[8]. Nie zadowala się on także propozycjami Boecjusza, podkreślając samo istnienie bytu rozumnego[9]. Ustalenia Akwinaty posiadają ogromne znaczenie dla zrozumienia podstawy prawa naturalnego. Człowiek jest bytem złożonym z materii (ciała), formy (duszy), która nie będąc samym istnieniem, posiada zdolność przyjęcia istnienia. Oznacza to, że każdy człowiek jest bytem wyjątkowym, posiadającym osobne istnienie. Tomasz, podkreślając wyjątkowość bytu ludzkiego, posuwa się do nazwania człowieka mikrokosmosem[10].

Aby dobrze zrozumieć istotę prawa naturalnego, należy przedstawić dwa najczęściej pojawiające się błędy w jego rozumieniu. Pierwszy z nich, zwany błędem

---

4 „Boecjusz, gdy mając niewątpliwie na względzie człowieka, określił ją jako *rationalis naturae individua substantia* (jednostkową substancję natury rozumnej)". M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Towarzystwo Naukowe, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1975, s. 137.

5 „Wydaje się, że definicję Boecjusza można by w świetle osiągnięć filozofii podmiotu wyrazić w języku polskim jako 'ja' natury rozumnej. To bowiem, co Boecjusz rozumiał przez wyrażenie *individua substantia*, trzeba krótko nazwać 'ja' analogicznie pojętym". Tamże, s. 137.

6 „Oczywiście problematyka 'ja', związana z teorią osoby, jest bardziej skomplikowana i wymaga bliższego omówienia; nie może się to obyć bez uprzedniego przeanalizowania tego, co jest 'moje'. [...] 'Moje' zatem w sensie najbardziej szerokim pojawia się na oznaczenie przedmiotów zewnętrznych naszego działania, pracy czy innych tytułów". M.A. Krąpiec, *Ja-człowiek*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2005, s. 120–121.

7 „Arystoteles zaproponuje rozumienie duszy jako formy, która organizuje ciało naturalne posiadające życie w możności do różnych funkcji". A. Maryniarczyk, *Zeszyty z metafizyki*, cz. 2, SITA, Lublin 1998, s. 31.

8 „Teorię Tomasza w związku z problemem psychofizycznej jedności człowieka można streścić w dwóch podstawowych tezach: (1) Dusza ludzka jest rzeczywiście substancjalną formą ludzkiego ciała. (2) Dusza ludzka jest jedyną substancjalną formą człowieka". M.A. Krąpiec, *Struktura bytu*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1995, s. 268.

9 „Akwinata nie zadowala się przejęciem definicji osoby Boecjusza, bowiem godzi on również stanowisko Boecjusza ze stanowiskiem Augustyna, łącząc pojęcie osoby z pojęciem relacji. [...] Szczególnie podkreśla on samoistnienie, bowiem pisze, że nie każdy konkret, należący do rodzaju substancji, jest osobą". H. Majkrzak, *Antropologia integralna w* Summie teologicznej *św. Tomasza z Akwinu*, Spes, Kraków 2010, s. 235–236.

10 „W *Summie teologicznej* Tomasz napisze, że człowiek zwie się mikrokosmosem, bo w nim wszystko jest". Tamże, s. 70.

naturalistycznym, polega na przeakcentowaniu biologicznej natury człowieka[11]. Drugim błędem wypaczającym rozumienie prawa naturalnego jest błąd kreatywizmu polegający na relatywnym (z punktu widzenia moralnego) podejściu do natury człowieka. W tej koncepcji człowiek może robić, co chce, nie posiada żadnych moralnych hamulców, byleby jego decyzja była podjęta niejako „w wolności"[12]. Każde zachowanie byłoby zatem moralnie dopuszczalne. Wszelka wolność, zarówno w stosunku do siebie samego, jak i innych, jest formą dowolności. Należy zauważyć, że pośród wspomnianych dwóch wypaczeń prawa naturalnego drugie z nich (a więc tzw. błąd kreatywizmu) jest powszechnie głoszone i akceptowane w społeczeństwie ponowoczesnym. Takie rozumienie prawa naturalnego prowadzi do relatywizmu, który najbardziej widoczny jest na płaszczyźnie seksualnej. Widocznym skutkiem takiej postawy jest odrzucanie instytucji małżeństwa.

W klasycznej filozofii podstawą działania moralnego jest tzw. pożądanie prawe (*rectitudo voluntatis*)[13]. Oznacza ono, że każdy człowiek z natury dąży do czynienia dobra. Fundamentalną przeszkodą w jej realizowaniu jest skrzywione sumienie, *synderesis,* które jest niejako fundamentem wszystkich ludzkich czynów. Czym ono jest? Klasycy moralności uznawali *synderesis* za pramoralność lub też prasumienie. Wypaczenie *synderesis* następuje w wyniku obciążeń genetycznych bądź choroby psychicznej. W każdym przypadku, w którym nie następuje tak poważne wypaczenie osoby, mamy do czynienia z działaniem intelektu stanowiącego niejako naczelny sąd prawa naturalnego[14]. Dzięki tej zdolności poznania prawa naturalnego każdy człowiek posiada zdolność odkrywania działania celowego. Powyższy pogląd zgadza się ze sposobem działania różnych grup bytowania. Ponieważ człowiek jest bytem obdarzonym poznaniem intelektualnym, oznacza to, że choć również byty nieposiadające świadomości działają ku jakiemuś celowi, to jednak człowiek jako wyjątek jest bytem świadomym i postępującym w wolności zamierzonego działania[15]. Celowość działania człowieka ukierunkowuje je ku dobru i zarazem ku Dobru najwyższemu. Prowadzi do wniosku ukazania jego bytowo-

---

11 „Błąd naturalistyczny, polegający na nieuprawnionym nadawaniu normatywnej mocy temu, co w naturze – zwłaszcza tak zwanej biologicznej naturze człowieka – zastane". A. Szostek, *Prawo naturalne jako podstawa działania człowieka* (*normatywność natury ludzkiej*), Zadania współczesnej metafizyki, t. 8, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2006, s. 42.

12 „[…] błąd kreatywizmu. Polega on na tym, że całą złożoną naturę ludzką traktuje się jako moralnie neutralny materiał, z którym wolno robić człowiekowi, co chce". Tamże, s. 43.

13 „Otóż w dziedzinie ludzkiego postępowania leży pierwotne założenie, będące podstawą do wszelkich dalszych aktów. Jest nim pożądanie prawe, zwane w terminologii łacińskiej *rectitudo voluntatis,* bez którego właściwie nie ma czynu moralnego pojętego w znaczeniu ścisłym". M.A. Krąpiec, *Dlaczego zło?* Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2005, s. 125.

14 „Praktyczne funkcje intelektu w formie naczelnego sądu prawa naturalnego i synerezy są co do natury pierwsze w życiu moralnym jako absolutny i nieodzowny, pierwotny warunek tego życia". Tamże, s. 127.

15 „Byt rozumny i wolny – człowiek 'sam układa rzeczy do celu' – jak działający *per intellectum* dąży zawsze do przedmiotu świadomie zamierzonego". K. Stępień, *Prawo naturalne jako podstawa racjonalności działania*, [w:] *Wierność rzeczywistości. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 50-lecia*

ści ukierunkowanej „ku" bytowi racjonalnemu. Działanie racjonalne jest swoistego rodzaju odbiciem działania Absolutu, który jest określany najwyższym Dobrem. Ukuta przez Tomasza zasada prawa naturalnego brzmi: *bonum est faciendum, et prosequendum, et malum vitandum* (Należy czynić dobro, a zła unikać)[16]. Samo dobro jest natomiast tym, czego wszyscy pożądają[17]. Oznacza to, że wszystkie byty ukierunkowane są „ku" jednej przyczynie będącej celem ich istnienia. Człowiek będący bytem racjonalnym jest ukierunkowany ku najwyższemu Dobru, sam będąc wyposażony w jego czynienie. Według Tomasza z Akwinu prawo naturalne jest umocowane w prawie odwiecznym[18]. Prawo naturalne (*lex naturalis*) oparte jest zatem na naturalnych skłonnościach człowieka (*inclinatio naturalis*), co w przypadku bytu ludzkiego stanowi odpowiednią relację z rozumem[19].

Należy zatem zapytać, czy przedstawiona teoria prawa naturalnego, oparta w głównej mierze na myśli Tomasza z Akwinu, może obronić się w dobie myśli społeczeństwa ponowoczesnego? Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, musimy dokonać pewnego podsumowania powyższych treści. Cała rzeczywistość składa się z wielu bytów różnych od siebie, choć często należących do tego samego gatunku czy zbioru (np. „ten oto" człowiek jest wyjątkowy, choć należy do gatunku człowiek). Powyższa uwaga związana jest z odkryciem istnienia przez św. Tomasza. Nie ma zatem bytów takich samych, lecz są one bytami jednostkowymi, podobnymi do siebie jedynie analogicznie. Oznacza to, że prawo, które miałoby obowiązywać każdy byt ludzki, musi obowiązywać jedynie w pewien analogiczny sposób. W ten sposób klasyczna teoria prawa naturalnego odrzuca wszelkie imperatywy prawa narzucone w sposób aprioryczny.

Drugim ważnym ustaleniem jest posiadanie przez człowieka tzw. prawego pożądania opartego na prasumieniu, nazywanego *synderesis*. Człowiek zatem posiada wrodzoną chęć czynienia dobra. Problemem na tym etapie może być wypaczone prasumienie, które dokonuje się najczęściej w wyniku mechanicznych uszkodzeń lub choroby. Konsekwencją tego ustalenia jest wniosek, że każdy człowiek chce czynić dobrze. Popełniane na tym etapie zło wynika z nieumiejętnego rozumienia

---

pracy naukowej na KUL O. prof. Mieczysława A. Krąpca, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 182.

16 „Znamienne jednak, że Akwinata wyprowadza je z podstawowej zasady*: bonum est faciendum, et prosequendum, et malum vitandum"*. A. Szostek, *Prawo naturalne*..., dz. cyt. s. 44.

17 „Św. Tomasz, zanim sformułował zasadę *bonum faciendum, malumque vitandum*, przypomniał iż *bonum est, quod omnia appetunt*". Tamże, s. 45.

18 „Dlatego Tomasz określa prawo naturalne jako partycypację w prawie wiecznym. Byty działające na mocy swojej natury dążą do Dobra pełnego, które jest celem wszystkich bytów". K. Stępień, *Prawo naturalne*..., dz. cyt., s. 183.

19 „Ponieważ naturalna skłonność (*inclinatio naturalis*), choć nie jest wybrana przez samego działającego, jest zarazem najbardziej wewnętrznym upodobaniem każdego bytu, dla Tomasza z Akwinu stanowi także kluczowe pojęcie, wiążące nauczanie o woli i prawie". B. Wald, *Natura i prawo naturalne – perspektywa historyczna*, [w:] Zadania współczesnej metafizyki, t. 8, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2006, s. 70.

dobra i związane jest z tzw. *moral insanity*, a więc swoistego rodzaju chorobą moralną powstałą na skutek pewnych braków w samej ontycznej strukturze człowieka.

Trzecim wnioskiem z powyżej przedstawionej teorii prawa naturalnego jest racjonalność i teleologiczność ludzkiego działania. Oznacza to, że ludzkie działanie posiada sens, gdyż jest działaniem rozumnym oraz świadomym. Powyższy wniosek obala tezy głoszone przez społeczeństwo ponowoczesne ukazujące człowieka jako zmierzającego donikąd, nieposiadającego zdolności rozumienia siebie oraz otaczającego świata, a także zasad ludzkiego postępowania.

Ostatnim odkryciem powyższej klasycznej teorii prawa naturalnego jest ukazanie wzajemnej relacji tego prawa z prawem odwiecznym. Absolut stanowi zatem kres dążenia ludzkiego bytu, który partycypuje w Jego istnieniu. Powyższy wniosek przeciwstawia się nihilizmowi oraz egoizmowi, które to antywartości propagowane są przez ponowoczesne społeczeństwo.

Prawo naturalne stanowi zatem swoistego rodzaju antidotum na współczesne teorie postmodernistyczne. Przedstawione powyżej pryncypia prawa naturalnego są rzeczową, zdroworozsądkową argumentacją opartą na ludzkiej naturze. Uważam, że troska o godność ludzkiej osoby jest zadaniem priorytetowym w dzisiejszym społeczeństwie. Wszelkie próby pogwałcenia sprawa naturalnego są sprzeczne z podstawą racjonalnego działania człowieka, godzą nie tylko w konkretną osobę, lecz także w społeczeństwo. Konsekwencją odejścia od prawa naturalnego jest współczesny konsumpcjonizm wynikający ze skrajnego indywidualizmu podszytego egoizmem oraz pragmatyzmem oraz wszechobecny relatywizm moralny przy instrumentalnym, rzeczowym traktowaniu człowieka, co budzi coraz większy niepokój. Prawo naturalne jest prawem niezbywalnym, a więc nienabytym na drodze jakiegoś ludzkiego wysiłku.

Mając na uwadze powyższe historyczne uwarunkowania prawa naturalnego, powinniśmy przyjrzeć się jego aktualności w dobie społeczeństwa ponowoczesnego. Przejdźmy do czasów współczesnych oraz do realiów naszego kraju.

Niezwykle ważnym obszarem zastosowania prawa naturalnego jest w naszym kraju debata związana z problemem aborcji. Problem ten jest bardzo złożony, gdyż ujawnia się w nim kilka istotnych płaszczyzn dyskusji. Jedną z nich jest brak uwzględnienia we współczesnej debacie prawa naturalnego. Wydaje się, że ponowoczesne społeczeństwo postrzega zagadnienie aborcji jako problem wyłącznie legislacyjny. Wiąże się z tym aprioryczne, umowne określenie statusu ludzkiej animacji. Zgodnie z tym sposobem myślenia każde społeczeństwo może dowolnie ustalać moment animacji oraz, co za tym idzie, prawnie określać status embrionu w łonie matki. W ten sposób istniejąca rzeczywistość zostaje podporządkowana prawniczym i pragmatycznym dążeniom polityków oraz środowisk bezpośrednio z nimi związanych.

Innym argumentem przeciwników prawa naturalnego jest przewartościowanie płaszczyzny antropologiczno-spirytualistycznej. Argument ten jest bardziej wysublimowany, gdyż nie odwołuje się już do sztywnej normy legislacyjnej. O ile

wspomniane odniesienie do Boga jako bytu dającego wszelkie istnienie posiadało konstruktywne ze względów filozoficznych przesłanki, o tyle we wspomnianym argumencie to człowiek stanowi niepodważalną godność, która w imię „humanizmu" za wszelką cenę doszukuje się swojej wolności. Taki sposób postrzegania rzeczywistości przedstawia człowieka w krzywym zwierciadle, proponując w imię niepogwałcalności osoby haniebne czyny. Bardzo często w dokonywaniu aborcji prym wiodą argumenty czysto pragmatyczne. Narodziny dziecka mają być procesem od początku do końca zgodnym z wolą rodzica. Konieczne jest zatem, by rozwój dziecka przebiegał bez zakłóceń, a samo dziecko posiadało jedynie najlepsze cechy. Aborcja zatem dopuszczalna jest za każdym razem, gdy w wyniku diagnozy pojawi się podejrzenie wady lub jakiejkolwiek anomalii kształtującego się dziecka.

Przedstawiony powyżej zarys problemu aborcji ukazuje doniosłość prawa naturalnego będącego argumentem chroniącym życie. Okazuje się, że zagadnienie prawa naturalnego nie jest jedynie akademicką dysputą, lecz stanowi niezwykle ważny głos w społeczeństwie ponowoczesnym.